



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

WIADOMOŚCI

CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i literacki poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia Dąbrowskiego.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, Al. 11 № 38, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa № 21 adres telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 7-ej wieczorem; w niedziele i święta od godz. 6-6ej po południu.

CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „na płaszczyźnie” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 20 kop., na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden wiersz 3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

Egzaminy wstępne do szkoły 4-klasowej męskiej (progimnazjum)

w Sosnowcu.

Będą się w dniach: 21, 22 i 23 Czerwca 1906 r. Egzaminy przyjmują kancelaria tymczasowa w lokalu domu Sosnowieckiego w domu W-go Mrokwoskiego, począwszy od dnia 15 Czerwca r. b., od godz. 9 rano do 4 po południu. Przy zapisie należy składować wraz z podaniem świadectwa szczepienia ospy metrówkę.

Przełożony szkoły Kazimierz Srokowski.

Niniejszem zawiadamiam, że na mocy wyroku Sądowego Sądu Okręgowego, z d. 2/15 Czerwca r. b. za № 32319, upadłość częstochowskiego banku Markusa D. Markowicza została zniesiona, a zarząd jako syndyka majątkiem upadłego, uwalnia i obecnie z wszelkimi interesami, dotyczącymi banku Markusa D. Markowicza, należy się zwracać do niego samego.

Były syndyk tymczasowy masy upadłości Mieczysław Chądzyński.

Polska Macierz Szkolna.

Tak dawno oczekiwana, tak bardzo upragniona a konieczna Macierz Szkolna, ze sfery pedagogicznych marzeń, staje się faktem realnym.

W ubiegłym tygodniu instytucja powyższa, na mocy uchwały warszawskiej komisji gubernialnej, została ulegalizowana, a ustawa w najbliższym czasie zarejestrowaną zostanie.

Otrzymałmy więc instytucję, która może wywrzeć potężny wpływ na całe szkolnictwo polskie, a zwłaszcza na szkolnictwo ludowe, jeżeli społeczeństwo spełni swój obowiązek i da materialne poparcie dziełu, które w pracy naszej społecznej powinno zająć dominujące stanowisko.

Dotychczas trudna i ciężka praca nad oświatą ludu spoczywa na barkach niewielu wyjątkowych jednostek, które z narażeniem własnego bezpieczeństwa, nie żałując wysiłków i poświęcając ofiarnie materjał do znacznych rozmiarów, budzili dusze naszego ludu. W sercach prostych niecilił miłość kraju i zapalił słabe światła w spragnionych mózgach naszego wiościanstwa.

Dzisiaj wszyscy mamy możliwość i obowiązek stanąć w zwartym szeregu i za pomocą drobnych datków utworzyć potężną instytucję, która dać będzie podwaliny dla oświaty narodowej, od której cała nasza przyszłość zależy.

Aby czytelnicy nasi mogli ocenić podsta-ty i szerokie rozmiary prac zamierzonych przez Macierz, przytaczamy z ustawy Towarzystwa poniższych paragrafów:

§ 1. Towarzystwo Polskiej Macierzy Szkol-

nej ma na celu krzewienie i popieranie oświaty w duchu narodowym.

§ 2. Towarzystwo stoi poza wszystkimi stronniczami, jedynym jego zadaniem jest rozwój polskiego szkolnictwa i oświaty wogóle.

§ 3. Dla urzeczywistnienia celu, w § 1 oznaczonego, Towarzystwo, pomiędzy innymi, ma prawo:

1) Zakładania, utrzymywania i popierania:

- a) ochronek,
- b) szkół ludowych,
- c) kursów dla dorosłych analfabetów,
- d) szkół ochraniarek i seminarjów naukowych,
- e) czytelników i bibliotek,
- f) szkół średnich i wyższych wszelkich typów.

2) Zakładania domów ludowych dla celów oświaty i zabawy towarzyskiej.

3) Urządzania odczytów i wykładów.

4) Wydawania i rozpowszechniania polskich podręczników i czasopism naukowych, pedagogicznych i ludowych.

5) Udzielania kształcącej się młodzieży stypendjów, zapomóg i wszelkich pomocy naukowych.

6) Układania projektów budowy szkół i urzędów szkolnych, jako też nadzór nad ich wykonaniem.

7) Ogłoszenia konkursów, potrzebnych do osiągnięcia celów Macierzy.

§ 4. Siedziba Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej jest Warszawa. Działalność Towarzystwa rozciąga się na Królestwo Polskie.

§ 5. Towarzystwo Polskiej Macierzy Szkolnej stanowi osobę prawną, może posiadać wszelki majątek ruchomy i nieruchomy, a tem samem nabywać i sprzedawać nieruchomości.

Oprócz tego podkreślamy 10-ty paragraf ustawy, który powiada że członkiem rzeczywistym Macierzy, może być każdy, bez różnicy płci, kto będzie przyjęty przez koło, a zechce opłacać przynajmniej 1 rubla rocznie.

Wątpić nie można, że wobec takich warunków, społeczeństwo nasze da wyraz najszerszej ofiarności i że z pojedynczych, bodaj rublowych składek, utworzy się poważny zasilek roczny, jako dowód naszej łączności ze źródłami siły i kultury naszej narodowej.

Oświata polska powszechna to wspólne dobro, to jedyne źródło tej mocy, która przyszłość powinna i tej nadziei, bez której żyćbyśmy nie mogli i tej wiary, która jest dla nas wszystkim, wiary w jasną przyszłość kultury polskiej.

Katechizm

imperjum brytańskiego.

Wyszła w Londynie ciekawa książka, w duchu i w stylu iście brytańskim.

Tytuł jej „The Empire Day Katechizm”. Książka, przeznaczona dla użytku wszystkich poddanych imperjum angielskiego.

Pierwsza część katechizmu zawiera wiadomości co do obszaru, saludnienia, dochodów, religii i innych kwestji statystycznych cesarstwa brytańskiego.

Druga część zawiera streszczenie obowiązków ludzi, mających zaszczyt pozostawać obywatelami Wielkiej Brytanii i korzystać z praw i przywilejów, obywatelom tym przynależnych.

Następujące pytania i odpowiedzi charakteryzują ducha, w jakim książka jest napisana:

— Czemu obowiązkiem jest każdego poddanego brytańskiego czcić króla i być mu posłusznym?

— Bo król Edward VII reprezentuje majestat i część państwa, i ponieważ jako monar-

cha konstytucyjny, zaprzysiągł stać na straży praw i rządzić godziwie i sprawiedliwie.

— Jakie są obowiązki obywatela brytańskiego państwa?

— Uprawieć jak najserdeczniejsze uczucia względem wszystkich poddanych króla-władcy (King-Emperor); żyć tak, ażeby na państwo nie padał nigdy skaza; gotować się wszystkimi możliwymi środkami do popierania jego służących interesów i, bez względu na społeczną klasę, wyznanie, kolor ciała, do służenia jak najusilniej interesom współobywateli, zarówno w czasie pokoju i wojny.

— Skąd płyną obowiązki obywatela brytańskiego imperjum wobec państwa?

— Stąd, że obywatele brytańscy cieszą się przywilejami i miarą osobistej wolności i swobody, jakich nie posiadają obywatele żadnego innego państwa na kuli ziemskiej; dlatego też winni wszelką żywą wdzięczność dla imperjum, które ich otacza opieką w pełnym użyciu tych przywilejów wolności i swobody.

— Co oznacza ruch, zwany ruchem świętym ogólnopañstwowym?

— Oznacza zorganizowane na całej przestrzeni brytańskiego imperjum staranie o wrazenie wszystkim brytańskim poddanym, jak niezmiernie doniosłą rzeczą jest uprawiać te cnoty, które czynią dobrych obywateli — więc lojalność, patriotyzm, odwaga, cierpliwa wytrwałość (endurance), poszanowanie władz i postu-szeństwo; dalej oznacza zachęcanie do samofiary w interesie ogólnym; wreszcie wlewanie we wszystkich, lecz przedewszystkiem w młodzież wzrastającą niewzruszonej wiary w świętość powierzonych brytańskim obywatelom skarbów, powierzonych przez odpowiedzialność państwa, a strzeżonych przez nieugięte postanowienie niezaniechania nigdy obowiązków.

Katechizm ten ma niebawem znaleźć się w rękę każdego obywatela brytańskiego pod słońcem.

NOWINY.

Częstochowa.

Procesja. Wczoraj o g. 7-ej wiecz. po niesporach w kościele po-marjawickim, jako w oktavie Bożego Ciała, wyszła uroczysta procesja do ołtarzy, urządzonych w Alei II i III. W procesji brały udział liczne rzesze pobożnych i kompanie z kościoła św. Zygmunta i z Jasnej Góry.

Celebrował ks. rektor Ciesielski przy asyście 15 księży, pomiędzy którymi widzieliśmy e. Euzebjusza Rejmana, przeora jasnogórskiego i generała Zakonu OO. Paulinów, tudzież księży prałatów: Waberskiego i Lorentowicza.

Przy ołtarzu, urządzonym przez p. Gembaszewskiego, odśpiewał Ewangelię O. Romuald; przy II ołtarzu, urządzonym przez p. Wilkoszewskiego, śpiewał Ewangelię ks. Wacław Gajzler; przy III ołtarzu, urządzonym przez p. Włodarskiego, odśpiewał Ewangelię O. Czesław, wreszcie przy IV, urządzonym przez p. Płodowskiego—odśpiewał Ewangelię ks. Kazubiński.

Przy ołtarzach śpiewał chór parafii św. Zygmunta, a podczas procesji przygrywała orkiestra z fabryki „Wulkan”.

Pogoda sprzyjała.

Z kroniki pątniczej. Wczoraj przybyły na Jasną Górę następujące kompanie:

1) z par. Urzędowo, p. Janowski, gub. lubelska, osób 280, przewodnik Piotr Tomaszewski.

2) z par. Jastrzeźna, Galicja, osób 100, przewod. Ligierski.

3) z m. Brzeszin, g. piotrkowska, przyprawał kompanię ks. Gąstorowski.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym wcho-dzące, od najwycześniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym-wykrośzenia, ze wszystkich-krajowych i zagranicznych pryma materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Artystyczny Zakład Rzeźbiarstwo-Kamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
III Aleja dom witeśny (dawnej I. WASZEK) 382

Odczyty. Następną z kolei prelegentką w Częstochowie będzie pani Iza Moszczenska, która wygłosi w niedzielę również dwa odczyty.

Na fundusz jubileuszowy Elżby Orzeszkowej złożyli w redakcji naszego pisma p. Ludwik Helman rb. 1.

Naczelnik wojennej ochrony, dowódca 42 pułku dragonów, pułkownik Mosszin, w celu poratowania zdrowia wyjechał na czas dłuższy za granicę.

Tajna drukarnia. Wczoraj w nocy policja dokonała rewizji w mieszkaniu Chmielewskiego przy ul. Ciasnej. Znalaziono ręczną drukarnię i rewolwer systemu Browninga. Chmielewskiego aresztowano i odprowadzono do cyrkułu II, skąd jednak zdołał uciec.

Pożar. Wczoraj około godz. 6 popoł. przy ul. Kiedrzyńskiej spaliły się dwa domy: pod № 4 p. Franciszka Białka i pod № 6 p. Nagłowskiego. Straż ogniowa pożar ugniejszczyła.

Skutki bojk. W jednym z domów przy ulicy Stradomskiej odbywały się w niedzielę chrzciny, na których obecni byli Jakob Irach i Wincenty Kołodziej, obaj robotnicy z fabryki Ginsberga i Kobna. Wczoraj ów Irach postanowił urządzić poprawiny i zaprosił na nie Kołodzieja. U Iracha mieszkała sublokatorka Marjanna Berasz, z którą Kołodziej podobno miał się żenić. Podczas uczy między Irachem i Kołodziejem powstała o Marjanę sprzeczka, która zakończyła się bójką, a skutkiem był taki, że Irach został tak pobity, że musiał się położyć w nocy do łóżka a w południe około godziny 1-ej umarł.

Kołodzieja policja aresztowała w fabryce, podczas pracy i odprowadziła do cyrkułu.

Sprostowanie. W № 103 „Dziennika” mylnie wydrukowaliśmy nazwisko asystującego przy kwesie ks. prałatu Waberskiemu p. Klepackiego.

Pożar na stacji. Onegdaj około godziny 10-tej wieczór na stacji „Herby Russkie” od iskry z lokomotywy zajął się towar na jednym z wagonów pociągu towarowego, a mianowicie juta, przeznaczona dla fabryki „Warta” w Częstochowie, a ekspedycja przez firmę ekspedycyjną „H. Rejcher et Companja.”

Strata przypuszczalna wynosi około 5.000 rubli.

Zawdzięczając energicznemu ratunkowi, z którym pospieszyła niższa służba tamtejszej Komory Celnej pod kierunkiem urzędnika p. Bednarowskiego pożar umiejscowiony został i skończył się tylko na spaleniu w części jednego tylko wagonu.

Nadmienić należy, że w tym czasie na tej szczytowej stacji znajdowało się różnych towarów na sumę przeszło pół miliona rubli.— Juta owa ubezpieczona była w 1-szem Rosyjskiem Towarzystwie ubezpieczeń z r. 1827.

Sosnowiec.

Termin. Jesteśmy prosieni o podanie do wiadomości osób zainteresowanych, że w środę dnia 20 b. m. upływa termin prekluzyjny od czasu wzięcia protestu przez wybraną ad hoc komisję koncesjonariuszom Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych, wobec czego odbędzie się we czwartek dnia 21 b. m. w Sali Resursy sosnowieckiej zgromadzenie pracowników biurowych zakładów przemysłowych i handlowych oraz subjektów handlowych, celem omówienia dalszej działalności w kwestji ukonstytuowania się Stowarzyszenia.

Strajk brukarzy, zajętych na Starym Sosnowcu, wybuchł we wtorek rano. Strajkujący, w liczbie około 60 ludzi, żądają od przedsiębiorców podwyżki o 50 proc.

Budowniczy miejski już przedstawił magistratowi kosztorys na zabrukowanie ul. Wieluńskiej, Starej i Sąsiedniej; tak więc Stary Sosnowiec powoli przyjmuje wygląd miasta ku wzgłędzie mieszkańców.

Strajk u Hulszyskiego. Robotnicy kilku większych zakładów przemysłowych w okolicy Sosnowca postanowili jedną szóstą część zarobku oddawać strajkującym towarzyszom od Hulszyskiego.

Zarząd fabryki przesłał paszporty do magistratu, który jednak nie przyjął ich, wskutek czego obecnie paszporty znajdują się u naczelnika straży ziemskiej.

Pod względem formalnym zarząd fabryki dopuścił się tu grubego przewinienia, ponieważ nie miał prawa wysyłać paszportów, lecz obowiązany jest przechowywać takowe aż do rozwiązania umowy z robotnikami.

Jubileusz lekarski. W tych dniach upływa 25 lat lekarskiej działalności d-ra I. Putermana w Sosnowcu. Wydział lekarski doktor P. ukończył w Warszawie w 1881 r.; z grona licznych kolegów niemal wszyscy wybitne w

kraju zajęli stanowiska, a jubilat dr. Puterman stanowią chlubny przykład, jakim na prowincji lekarzem być należy. Zawsze czynny, zawsze energiczny, zawsze miody i pełen zapału! Wszystkie zdobycze nauki lekarskiej nie są mu obce, czyta, szpera, pracuje. Doskonały lekarz-praktyk, orientuje się, dzięki zdobytemu doświadczeniu, szybko w najzawilszych sprawach chorobowych.

Dr. Puterman jest czynnym członkiem naszego Towarzystwa lekarskiego, przyjmuje w posiedzeniach żywy udział a zabierając głos w dyskusji, zawsze ujawnia swą głęboką wiedzę. Sprawom Tow. higienicznego jubilat też nie skąpi czasu. Jest autorem kilkunastu prac, które świadczą doskonale o mroźszej pracy autora.

W Sosnowcu jubilat zajął laboratorium, służy ono dla celów dygnostyki lekarskiej oraz do mozolnych prac bakteriologicznych, którym szanowany jubilat z zamiłowaniem się poświęca. Dzielnie w pracach laboratoryjnych sekunduje doktorowi Putermanowi sz. małżonka jego, która ad hoc przestudjowała w Berlinie odpowiednie kursa.

Miły, pogodny, łatwy w obęjsciu, pełen takty cieszy się jubilat nadzwyczajną popularnością.

Z obowiązku kronikarskiego notujemy na swych szpaltach o jubileuszu d-ra. Putermana i załączamy życzenia, aby owocną, pożyteczną swą pracę dla dobra nauki i dla dobra społeczeństwa kontynuował przez szereg lat długi.

Sprostowanie. W artykule „Sędziowie i aresztanci” wkradła się zeceraś niedokładność:

1) Owym humanitarnym sędzią jest pan Dubnicki, sędzią pokoju m. Sosnowca a nie sędzią sędziy.

2) Nie „stosować” a „skasować” zupełności zakuwania w kajdany ręczne aresztantów — p. Dubnicki nie mógł z winy magistratu, który nadzorów aresztu po dziś dzień nie uzbroid.

Z różnych stron.

— **Misja.** Ks. misjonarz Józef Sokółowski, Jan Rossman, Stefan Krzyszkowski i Wilhelm Szymbor, z prowincji galicyjskiej, otrzymali upoważnienie do odbycia misji w obrębie diecezji kieleckiej, poczynając od Będzina.

Misja rozpoczęła się d. 16 bm. Księża misjonarze objadają zarażoną mankietnictwem parafję Koziegłowy (rozpoczną się tu misje w przyszły wtorek i trwać będą dni pięć) dalej Dąbrowę, Zawiercie, Gołogów, Sosnowiec, Sławków i Olkusz.

— **Skasowanie wydanictw.** W ministerjum spraw wewnętrznych opracowano projekt skasowania wydanictw t. zw. „Gubernskich wiadomości” w Królestwie Polskiem, na Kaukazie i w kraju nadbałtyckim. Zamiast wydanictw tych, dla każdego kraju ma być utworzony specjalny organ urzędowy, wydawany w języku rosyjskim równorzędnie z językiem miejscowym.

— **Zwrot.** Najwyżej rozkazano zwrócić mieszkańcom Stąpniczy gmach i grunta porofarmacie, które, po zniesieniu klasztoru, zabrał rząd w 1898 r.

— **Z Łodzi** donoszą: Aresztowany wraz z dziesięciu towarzyszami za współudział w napadzie na oddział pocztowy w Zgierzu, robotnik Józef Bednarski (lat 19), dziś był poddany śledztwu policyjnemu, po którym życie zakończył.

— **Z Kutna** donoszą nam, że służba folwarczna wspólnie z robotnikami cukrowni Dobrzelin zamordowała w straszny sposób na folwarku Sleszynek 15-letniego ucznia Jerzego Brudnickiego i zarządzającego majątkiem 14-letniego Franciszka Bukowskiego. Było to tak okrutne morderstwo, jakiego tu jeszcze nie pamiętają.

— **Zerwanie mostu.** Onegdaj wieczorem deszcz ulewny zerwał most 5 sążniowej długości, na 1081 wiorście szosy fabrycznej Łowicz-Łódź. Przedsięwzięto środki celem uskutecznienia naprawy mostu.

— **Kradzież 75.000 rubli.** Donoszą z Białej Siedleckiej, że 20 uzbrojonych ludzi napadło w nocy na majątek majoratowy Zawadki w pow. konstantynowski; ludzie ci zadali rany właścicielowi, Dymitrowi Łobaczewowi i zabrali około 75 tys. rb.

— **Bandytyzm.** Donoszą, że we wsi Przytoczone pow. łukowskiego banda rabusiów wtargnęła w celu grabieży do mieszkania właściciela Matysiaka; jeden z nich wystrzelał do strzelby ciężko zraniał Matysiaka.

Wystąpi za nimi oddział żgazonów z 2 oficerami i strażnikami ziemskimi dogonił bandytów; dwaj z nich zdołali się ukryć; dziewięciu schwytano.

— **Międzynarodowy zjazd górników.** W początkach czerwca w Londynie odbył się 17-ty

międzynarodowy zjazd górników. Przyjęto w nim udział 116 delegatów, przedstawiających 1.282.000 zorganizowanych górników różnych krajów. Ze sprawozdania przedłożonego zjazdu widać, że zorganizowanych górników w Anglii—jest około 480.000 (z 708.200), we Francji 150.000 (z 200.000), w Belgii—65.000 (z 135.000), w Niemczech—182.000 (z 600.000), z których 70.000 należy do chrześcijańskiego związku górników, w Austrii—40.000 (z 135.000) i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej—365.000 (z 550.000).

Jak widać z tego, w tych krajach więcej niż połowa górników należy do Związków zawodowych.

Zjazd powziął następujące rezolucje: O utworzeniu instytucji inspektorów-robotniczych w przemyśle górniczym, wybieranych przez górników, leopłacanych przez państwo, mających prawo w każdej chwili zejść do kopalni; o zupełnym zniesieniu pracy kobiet w kopalniach i dzieci do lat 14, oraz niedopuszczeniu chłopców do lat 16 do pracy pod ziemią; o ograniczeniu dnia roboczego do 8 godzin (we Francji w styczniu tego roku wprowadzono prawnie 9-cio godzinny dzień roboczy, a za cztery lata ma być wprowadzony 8-godzinny); o ustanowieniu we wszystkich krajach płacy minimalnej (w Anglii normę płacy ustanawia związek właścicieli kopalni w porozumieniu ze związkiem górników); o pensjach dla górników, którzy utracili na starość zdolność do pracy i o przejściu przedsiębiorstw górniczych na własność państwa.

Rezolucje powyższe rozesłane będą do wszystkich parlamentów.

Popis szkoły muzycznej.

W niedzielę o godz. 3 odbył się popis uczniów szkoły muzycznej p. Ludwika Wawrzynowicza przy szczerlinej zapelnionej sali. Widocznym było, że popis szkoły zainteresował szersze koło publiczności częstochowskiej, wśród której sporządziliśmy całe miejscowe ciało nauczycielskie muzyczne, wiele osób zamiejscowych, grono starszych uczenie pensji wraz z przełożonymi, słowem, że obszerna sala okazała się za szczytą, gdyż wiele osób nie mogło się pomieścić.

Według objaśnień danych z estrady przez dyrektora szkoły, skończył się rok szkolny, a zatem kurs I.

Stosownie do programu p. Zalcman wykonał na skrzypcach Rezygnację Daniela, wykazując wiele poczucia artystycznego.

Panna Zofia Roszkowska (sopran) wykazała dużo materiału wokalnego wykonaniem dumki Kratzera.

Sonata Fielda na fortepian ze swobodą i biegłością wykonała panna Lewi.

Młody jeszcze pan Rychter dał dowód nieposlednich zdolności, wykonując na fortepianie uverturę „Cavalerii Rusticana”. Ostatnia część uvertury (intermezzo) wykonana została z tow. skrzypiec i organu.

Pieśń na dwa fortepiany wykonały p. p. Krieger i Hamburg, wyśmiałując się z trudnego zadania szczęśliwie.

Wyjątkowem powodzeniem cieszył się chór mieszany szkoły, który był zmuszonym dwa razy powtórzyć „Różyczkę” Mendelsobna. Pieśń pod względem harmonicznym brzmiała nader zgodnie, będąc odpowiednio rozłożoną z kwartetu na tercet.

Wykonanie numerów śpiewnych dało dowód, że popisy wokalne po większej części bardziej podobają się publiczności, a zwłaszcza popisy zbiorowe.

Scherzino Moszkowskiego wykonała na fortepianie p. Hamburger.

Bardzo dobrze wywiązała się z zadania panna Jadwiga Pomianowska wykonaniem kompozycji Naldy'ego „La roix du ciel” (fortepian z organem), melodyjny ten utwór, wymagający odpowiedniego traktowania pod względem dynamiki został wykonany bez zarzutu, wywołując moc oklasków.

Pan Gwiazdździński wykonał na skrzypcach solo z op. Thais „Menueta”.

Panna Hamburger z panną Roszkowską odśpiewały duet „Spójrz” Campana z wielkimi powodzeniem (bis); p. Hamburger wyróżniła się metalicznym i miękim głosem, poczuciem muzycznym, śpiewając partję pierwszą (sopran), p. Roszkowska śpiewała sopran II.

Danela trio na dwoje skrzypiec i fortep. wykonali pp. Gruszka, Gwiazdździński i Rychter.

Na zakończenie chór wykonał „Noc majową” katarbińskiego.

Można przyznać, że szkoła muzyczna w ciągu stosunkowo krótkiej swej egzystencji, mając za kierowników p. Powiadowskiego (śpiew

i skrzypce), p. Powiadowskiego (teorja) i Wawrzynowicza (fortep.) rozwija się pomyślnie.

Popis ten śmiało nazwać by można koncertem.

Listy do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Zamiast na przyjęcie przybywającego z powrotem wojska z Dalekiego Wschodu śniadaniem, przesyłamy przy niniejszem Rb. 6.85 k. z prośbą o rozdanie ich rodzinom, pozostałym po poległych żołnierzach—Czestochowaniam.

Prosimy o zamieszczenie tych słów paru w poczytnym piśmie swoim i łączymy wyrazy i t. d.

- Edward Brühl.
- Stanisław Bzowski.
- Antoni Ebert.
- Antoni Golański.
- Stefan Malczewski.
- Wacław Malikowski.
- Tytus Michałowski.
- Tadeusz Mizgier.
- Karol Napartowicz.
- Wacław Nassalski.
- Józef Nocinski.
- Aleksander Wietobrowski.
- Józef Zand.

Szanowny Redaktorze!

W N 97 „Dziennika Czestochowskiego” z dnia 11 bm. jeden z założycieli Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Sosnowca zamieścił wyświetlenie kwestji zawiązania teozof.

Na zasadzie „audiatur et altera pars”, pozwolę sobie rzecz przedstawić w świetle rzeczywistości.

Pan ten pisze, iż postąpiono zupełnie prawidłowo, powołując na zebranie w dniu 22 maja r.b. tylko 111 osób, które kiedyś przed laty były wymienione w „Kurjerze Sosnowieckim”. Zarówno jak Kurjer ów od dłuższego czasu już nie istnieje, tak samo i wiele osób, które wówczas w nim figurowały, dawno już Sosnowiec opuściły, ale sprawami Stowarzyszenia nie zajmuje się dziś wcale. Dowodem tego, że na zebraniu organizacyjnem było zaledwie ogółem 54 osób. Z tych więc 54 osób wybrano Zarząd, składający się z 18 członków, a więc 13 zgromadzonych otrzymało mandaty. Założyciel powiada, że tylko na miesiąc został zarząd wybrany, a właśnie w tem tkwi cały kruczek postępowania założycieli.

Ustawa przewiduje balotowanie, a któż będzie balotował, jeśli nie obecny Zarząd? Ogólne zebranie w celu wybrania normalnych władz Stowarzyszenia ma się odbyć już z członków, przebalotowanych przez dotychczasowy Zarząd, a więc nie będzie to ogólne, lecz jak tak samo poprzednie ściśle zebranie.

Jak się ta rzecz przedstawia w praktyce, to wykaże przykład z dotychczasowego postępowania założycieli. Ponieważ w skład obecnego Zarządu wchodzi przeważnie szefowie biur, więc dziś, zwłaszcza po podniesieniu protestu, szefowie szeroko po swoich biurach dają „Wink von oben”. Ze należy się zapisywać do Stowarzyszenia. W ten sposób Żydot Zarządu przedłużą się i nadal, niewiadomo tylko, czy i Stowarzyszenie, które, jak się już wszędzie wyrażają, ma być raczej klubem pewnej partji politycznej, a nie Stowarzyszeniem Wzajemnej Pomocy Prac. Hand. i Przem. w rzeczywistości tego słowa znaczeniu.

Ze smutkiem prawdziwym muszę stwierdzić, że gdy mamy prawo i możemy coś pożytecznego zrobić, to się zaspokaja własne ambicje i ambicjki, a o ogóle zupełnie się nie myśli. Czy takie Stowarzyszenie może mieć rację bytu, czy może ono służyć celom szerokim mas pracowników, czy się wreszcie utrzyma w ogóle i spełni swe zadanie? Stanowczo powiem, że nie, bo nie na miłości, lecz na dumie jest budowane.

Racz przyjąć Szanowny Redaktorze wyrazy i t. d.

Jeden z protestujących.

Z Białegostoku.

Dnia 18 czerwca. Z pośród licznych faktów, które mogą poruszyć do głębi duszę najbardziej otrzaskanego z ohydą życia człowieka, wystarczy narazie podać kilka przykładów.

Nad schwytanymi ofiarami znęcano się straszliwie. Jakies tam dziesiątki ran nagłowie od ostro podkutych butów, pomiażdżone nosy, wytłupione oczy lub wypruwane żywym trzewia z brzucha—to były jeszcze fakty

stosunkowo niewinne. Zdarzały się bowiem fakty... którym już niepodobna dać nazwy...

Schwytano np. kobietę. Zbito ją straszliwie, pewalono na ziemię, kopano obcasami po głowie, piersiach... to wszystko było mało. Przyniesiono wielkie hufnale i młoty. Banda oprawców pochwyliła ofiarę, skrzyżowano jej ręce na brzuchu i kilkunastoma wielkimi hufnalami przygwożdżono je do brzucha.

Tak ofiara leżała dwa dni... Znaleziono ją już bez życia, ale kto odgadnąć zdoła, ile długich godzin męczyła się straszliwie, tęskniąc do śmierci?

Znaleziono parę ofiar—i osób starszych i dzieci, którym gwoździami ponabijano czaski. W oczach mieli gwoździe, w uszach, w czole.

Dziecku wyrzynięto język, a gdy już nawet krzykiem bólu swego wyrażać nie mogło—nabijano czole gwoździami.

Ala o tych faktach zbyt trudno więcej pisać. Zbyt to straszne, zbyt potworne i ohydne.

W chwili kiedy rozpoczęte przez posta Szczepkina śledztwo poczęło gromadzić coraz to charakterystyczniejsze fakty, kilku żydów wymieniło nazwisko człowieka, którego uważają za głównego aranzera pogromu. Utrzymują, że był to niejaki Wasiljew, były redaktor „Białostockiego Listka”, który wydając swoją gazetę kilkakrotnie udawał się do zamożnych żydów o finansowe poparcie i otrzymywał je póki nie przekonano się, iż fundusze te marnotrawi prywatnie na cele nie mające związku z wydawnictwem. Pozbawiony zaszków p. Wasiljew miał wówczas grozić, iż oddał ton jego pisma w sympatji dla żydów przesięgnięte jeszcze ostatniego „Bessarabca” p. Kruszewana.

Istotnie gazeta jego występować poczęła namietnem w kierunku antyżydowskim, wydarzył się jednak małe intermezzo—oto p. Wasiljew za sprzeniewierzenie 8,000 rb. należących do rządu, został skazany na 2 lata więzienia i osadzony w niem, skąd wyszedł niedawno.

We czwartek widziano go w piociennym kitlu z rewolwerem w ręku, strzelającego i krzyczącego „jewrei ubili batiuszku” w miejscu gdzie procesja spotkała się z owemi tajemniczymi wystrzałami.

Pogrzeb ofiar.

Korespondent „Kur. warsz.” z Białegostoku telegrafuje pod d. 17 b. m.

Pogrzeb 79-u zwłok ze szpitala żydowskiego, za pozwoleniem generał-gubernatora miał się odbyć dzisiaj. Urzędniem zajął się komitet dwudziestu, złożonych ze wszystkich partji. Przygotowano wieńce i mowy.

Ponieważ na ulicy w nocy wojsko dawało salwy, w ostatniej chwili, w obawie nowej prowokacji, uroczystego pogrzebu zabiehanco. Zwłoki wywożą na karawanach i furgonach oraz doróżkach oddzielnie. Towarzyszą im rodziny. Zwłoki są złożone w podwórzu na ziemi. Włok to rozzdzierający, straszny. Ciała pomasakrowane, wiele trupów ma pozawiazywane ręce.

Widać gwoździe powbijane w ciała. Twarze, piersi, czaszki rozpatane; oszpecone. Dokoła rozlegają się jęki i płacze rozzdzierające. Słychać je w całym mieście.

Podczas pogrzebu zerwała się burza i spada ulewa.

Ogólna liczba zabitych wynosi przeszło 100 osób. Trupy nierozpoznane leżały przy moście kolejowym i na polach. Chrześcjan zabitych jest ogółem 6, rannych było 300. Delegowani ze szpitala warszawskiego starozakonnych trzej lekarze i dwaj felczerzy, opatrują ciężko rannych i zabiorą ich do Warszawy. Wszystkimi zawiaduje komitet ratunkowy i prosi o ofiary na nieszczęśliwych. Informacji telegraficznej udziela dr. Pines. Ponieważ tramwajarzy uczestniczyli w pogromie, tramwaje są bojkotowane i nie kursują. Doróżek bardzo mało. Kupcy obliczają straty na milion rubli.

BIAŁYSTOK, 19. TAP. Dziś pochowano ciała 72 zabitych. W mieście panuje spokój. Sklepy i fabryki zamknięte.

PETERSBURG, 19 TAP. Dziś o godzinie 12-jej czł... k Dumy państwowej, Winawer otrzymał telegram z Białegostoku następujący:

Przyjazd delegacji w sobotę uspokoił miasto i udobruchał ludność. Wczoraj przez cały dzień grzebano zabitych. Przeważają zabici kulami i bagnetami. Ogólna liczba zabitych i spalonych jeszcze niewiadoma. Wczoraj znowu zastrzelony został przez kozaka wypadkowo przechodzący żyd.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu miejskiego jednomyślnie ustalono, że nie było nieważniści nacjonalistycznej, jakiej prowokacji i współdziałania w pogromie ze strony policji i wojska.

Wszystkie komunikaty o ostrzeliwaniu domów instytucji przez rewolucjonistów i żydów, o napadach żydów na chrześcian absolutnie są zmyślone.

Ludność jest steryzowana. Pomoc materialna i prawna jest potrzebna.

Członek Dumy państwowej (pod.) Jakobson.

Dla białostoczan!

W Redakcji naszej złożyli ofiary:
Pracownicy kolei herbkiej rb. 14 k. 5.
Władysław Skotnicki rb. 1 —
Stanisław Tajchner rb. 1 —

Duma Państwowa.

PETERSBURG, 19. TAP. Dziś dokonano wyborów członków komisji agrarnej.

Mówiono o równouprawnieniu. Jan Petruniewicz widzi głównego wroga reform w przybywającym się już stanie szlacheckim, który skostniałymi rękami chwytą się tronu. Rosja nie powinna znać ani szlachty, ani chłopów, tylko obywateli. (Grzmot oklasków).

Co do kwestji żydowskiej, to mówca wyraża zdziwienie, że dla ks. Wołkonskiego jest ona niewyrażna. Kwestja ta nigdzie nie jest rozstrzygnięta, bo jej nigdzie niema, oprócz Rosji. Teraz gdy z Białegostoku dochodzą krzyki przerażenia sprzeczać się nie czas. Mówić, że kwestja żydowska jest niewyrażna, to samo, co opiewać przeciwko karze śmierci. Trzeba się spieszyć, w przeciwnym razie krwawa farba, którą wymalowano tragedję białostocką, w historii Rosji może zamazać całą naszą konstytucję.

(Burzliwa owacja).

PETERSBURG, 19 TAP. Posłowie Petruniewicz, Winawer, Rodiczew, Nabokow i Nowgorodcewnieśli do prezesa Dumy deklarację, w której, powołując się na mnóstwo prac, jakie bezwarunkowo musi złatwić Duma w ciągu bieżącej kadencji, żądają, aby Duma była czynna bez przerwy do jesieni. Posłowie oży proponują, aby wniesione już do Dumy projekty przekazać komisjom bez dyskusji po wysłuchaniu komentarza jednego z wnioskodawców. Dalej proponują, aby komisjom wyznaczyć terminy do opracowania projektów na czerwiec, lipiec i sierpień, przyczem, aby komisji agrarnej zalecić, by wniosła projekt tego prawa pod dyskusję częściowo.

Telegramy.

PETERSBURG, 19. TAP. Radca kolegjalny kamerjunkier Plewe, mianowany został pomocnikiem zarządzającego sprawami Rady ministrów.

Skonfiskowano numer dziennika „Dwadcaty Wiek”. Na dzień 16 bm. st. st. naznaczono rozpatrywanie sprawy członka Dumy państwowej, Uljanowa, redaktora dziennika „Dzielo Naroda”. Ustulęto tę sprawę z kolei i odłożono do rozpoządzenia.

PROSKURÓW, 19. TAP. W synagodze policja aresztowała 13 bundzistów, przeważnie chłopców.

Nieocenion' podczas lata, polecane przez lekarzy.



Oryginalne tylko we francuskim opakowaniu.

Wystrzegać się niemieckich falsyfikatów, szkodliwych dla zdrowia.

WARSZAWA, 18. TAP. Wczoraj wieczorem na Pradze sześciu ludzi napadło na starszego strażnika Chóbeca i zastrzeliło go z rewolwerów. Zone strażnika, która zastąpiła go od strażów również zabito. Sprawcy uciekli się.
Z mieszkańców tej samej ulicy nieznanymi zastrzelili młodzieńca, prawdopodobnie rzemieślnika.

Na ul. Okopowej trzej nieznanymi zabili sluszarza Muczynskiego w jego własnym mieszkaniu.

Oberpolicmajster wobec pogłoszek o mającym nastąpić pogromie, ogłasza, że wszelki gwałt będzie tłumiony bezsilnie.

KOWNO, 18. TAP. Odbyła się procesja katolicka na Boże Ciało ze współudziałem przeszło dziesięciutysięcy ludzi. Procesja wyróżniała się wielką uroczystością, po drodze zamknięte były sklepy, wiele domów upiękaszono zielenią, girlandami, w oknach ustawiono obrazy z zapalonemi światłami. Obchód, dzięki zarządzeniom środkom ostrożności, odbył się zupełnie spokojnie.

KRONSZTADT, 19. TAP. Wbrew rozpowszechnionym pogłoskom w mieście i okolicy panuje spokój.

MOSKWA, 19. TAP. Na mityngach odbywających w okolicy Moskwy mówcy nawołują robotników do masowej walki w celu polepszenia swego położenia ekonomicznego. Agitacja za strajkiem powszechnym wśród robotników w okręgu moskiewskim, jak się zdaje, nie ma powodzenia.

Ostatnie telegramy.

PETERSBURG, TAP. Przyjechała tu Jej Cesarska Wysokość Księżna Maria Maksymilianówna Badańska.

KERCZ, 19. TAP. Cały skład Rady miejskiej, dotknięty zarzutami miejscowego dziennika „Nakaninie“ podał się do dymisji.

JURJEW (polski), 19. TAP. Z powodu ruchów do miasta wkroczyło pół setki kozaków. Dzień i noc minęły spokojnie.

BERDYCZÓW, 19. TAP. W nocy raniony został na ulicy lekarz wojskowy Timofiejewskij. Sprawcy ukryli się.

KIJÓW, 19. TAP. Zatrzymano tu głównych sprawców mordu rodziny Blechcynów w Janowie Pedolskim.

PETERSBURG, 19. TAP. Duma państwowa zatwierdziła wybór biskupa Roppa. Wybrano do komisji agrarnej 91 członków.

WASILKOWO, 19. TAP. Z kryminału tuższego uciekło przez okno pięciu więźniów.

MARJUPOL, 19. TAP. Arteliszczycy z biura eksportowego Dreifusa Woronowi napastnicy zabrali 10.000 rubli, ale zostali ujęci.

PETERSBURG, 19. TAP. Minister spraw wewnętrznych zakomunikował gubernatorowi warszawskiemu, że niema przeszkód co do wydawania duchownym marjawickim paszportów przez odpowiednie władze.

PETERSBURG, 19. TAP. Znanego pisarza Amfiteatrowa postanowiono ścigać listami gończymi z powodu artykułu w „Rusi“.

JELEC, 19. TAP. Wczoraj zdarzył się wypadek samorządu tłumy. Zabito dwóch braci, którzy zrabowali dwóch obywateli, przy kupnie nierogacizny. Późem podniecony tłum spodpalil dom rabusiów i niepozwolił stłumić ognia.

Trup w koszu.

PETERSBURG, 19. TAP. Na stacji kolei warszawsko-petersburskiej wykryto w koszu pokrajany trup mężczyzny lat około 40, nie wiadomego nazwiska. Trup był tylko w koszuli.

Aparaty Gramofony
Gramofonowe Płyty!!!
Kolosalny wybór najnowszych PŁYT!
Produkcja muzyki próbna na miejscu bez obowiązku kupna.
Aparaty w cenie od 6 rubli.
Płyty w cenie od 30 kop.
Przemysł welocypedowy „Aurora“
HERMAN DEUTSCH
Katowice! Vis a vis Poczty — ul. Pocztowa № 10.

Dostarczam po cenach fabrycznych
Rowery i części składowe
w najlepszym wykonaniu z całoroczną gwarancją w cenie od
30 rubli.
Żądajcie mojego wykwiutnego katalogu № 16-A.
Przesyłka gratis i franko!
Przemysł welocypedowy „Aurora“
HERMAN DEUTSCH,
ul. Pocztowa № 10.
Katowice!

Laboratorium St. Górskiego

Warszawa, Leszno № 12.

Nagrodzone za doskonałe i higieniczne przygotowanie W. medalem złotym w Paryżu, W. medalem srebrnym na wystawie higienicznej w Łodzi.

Hygiena zębów!
Agatol proszek i eliksir tymolowy do czyszczenia zębów, nagrodzony na Wystawie higieny, i na Paryskiej wielkim złotym medalem. Odnacza się własnościami antyseptycznymi i aromatem.
Sprzedaż w składach aptecznych.
Cena proszku 20 i 33, eliksiru 30 i 50.

Piegi, WAŻNE dla PAŃ!!!
plany, przyszcze i opaleniznę usuwają stanowiąc
Creml „Venus“
udelikatnia i odświeża cerę, 50 kop. i rubli 1.
Puder „Venus“
wysokiego tunku, z wykwiutym zapachem, higieniczny. Cena 15, 30, 50 kop. i rb. 1.

Arago, najskuteczniejsza Odeisków
na wyniszczenie brodawek i sgrub. skóry. Cena 30 i 60 k.
Pot i odparzenie ciała usuwa higieniczny proszek, z zapachem
Eksikans,
pudełko z rozpylaczem. Cena 30 kop.

Medal złoty w Paryżu. Podług przepisu Dr. Laseara
Konserwator,
skuteczny środek do wzmacniania porostu włosów. Usuwa łupież i mikrobry, nie dopuszcza przedwczesnej siwizny.
Liczne podziękowania.

Rok założenia 1902.
Nagrodzony na Międzynarodowej Wystawie Paryskiej
medalem **ZŁOTYM** 1906 r.
dyplomem i krzyżem złotym 1906 r.
Zakład Rzeźniczy Władysława Wrońskiego
w Sosnowcu,
poleca codziennie świeże wędliny w najrozmaitszych gatunkach, wyrobione pod osobistym nadzorem moim. 368-12-2

Najlepsza lokata kapitałów
w dzisiejszych czasach, place do sprzedania od Rb. 150 do 400 dużych rozmiarów przy ul. Stradomskiej obok projektującej się budowy koszar, oraz karczma z budynkami i dużym placem.
Wiadomość u J. Gawlikowskiego, browar „Bór“. 395-2-2

Kazimiera Garbalska,
przełożona 6-cio klasowej pensji ma zaszczyt zawiadomić, że zapisy odbywają się codziennie i że Córki pp. Urzędników i Oficjalistów drogi żel. W. W. będą korzystały ze stypendjów, wypłacanych przez Dyrektę 408-2-1

Bilard
piramidkowy sprzedam. Cukiernia Michotek w Częstochowie. 407-2-1

Drobne ogłoszenia:
Do wynajęcia od Lipca:
4 pokoje i wanna—320; 2 pokoje i przedpokój, kawalerskie—126; 1 pokój z kuchnią rub. 84. Żelazna № 11. 826-6-6

Rewers
na rubli 178, wydany przez Franciszka Cichoń z Cisia, pow. częstochowskiego zaginął.

Apteka pod Jasną Górą
poleca: „Derming“ od Piegów, słoik 50 kop. Wodę na porost i wzmacnienie włosów i piyu na odleki. 298-20-7

Kobiety lub dziewczęta
umięjące czytać, potrzebne do rozmoczenia „triumfika“. Wiadomość w Redakcji, Aleja 2-3a Nr. 38, w podwórzu.

FABRYKA EGZYSTUJE od 1885-go ROKU.
148-20-8 FABRYKA
Wód Mineralnych Sztucznych Fr. Karpińskiego
w Warszawie
ul. Elektryczna № 26, telefon 600,
zawiadania Szan. Panów Lekarzy, iż na mocy otrzymanego pozwolenia z Departamentu Medycznego za № 4823
WYBABA
WODY MINERALNE SZTUCZNE
PODŁUG SYSTEMU D-ra Jaworskiego
i stale takowe posiada na składzie.
FABRYKA EGZYSTUJE od 1885-go ROKU.